

Sygn. akt: III AUa 1498/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Lucyna Guderska

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska (spr.)

del. SSO Paulina Kuźma

Protokolant: st. sekr. sąd. Kamila Tomasik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 września 2018 r. w Ł.

sprawy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przy udziale (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. i A. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 29 września 2017 r., sygn. akt V U 5433/14,

oddala apelację.

Sygn. akt: III AUa 1498/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 września 2017 r., wydanym w sprawie o sygn. akt: V U 5433/14, Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim oddalił odwołanie (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (punkt 1) oraz zasądził na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. od odwołującego kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt 2).

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. jest Zakładem Pracy (...). Spółka powstała w pierwszej połowie lat 90 – tych XX wieku. Przedmiotem działalności Spółki jest świadczenie kompleksowych usług sprzątania i utrzymania porządku na rzecz kontrahentów w obiektach biurowych, służby zdrowia, przemysłowych, magazynowych. Spółka (...) w spornym okresie działała na terenie całej Polski. Zakres terytorialny działalności gospodarczej wnioskodawcy jest podzielony na 4 regiony. Na czele każdego regionu stoi dyrektor, który zarządza pracą kierowników mikroregionów. Kierownik mikroregionu zarządza pracą koordynatorów. Z kolei koordynatorzy bezpośrednio nadzorują pracę pracowników i zleceniobiorców Spółki w zakresie wykonywania usług porządkowych, organizują ich pracę i pozostają na bieżąco w kontakcie z osobą zarządzającą danym obiektem klienta. Spółka (...) realizowała umowy na usługi sprzątające zawarte z kontrahentami przy pomocy osób posiadających orzeczenie o niepełnosprawności

zatrudnionych na podstawie umów o pracę oraz zleceniobiorców (umowy zlecenia były zawierane z osobami nieposiadającymi orzeczenia o niepełnosprawności). Spółka (...) zatrudniała do wykonywania usług sprzątających na podstawie umów o pracę jedynie osoby niepełnosprawne, gdyż jako Zakład Pracy (...) otrzymywała z tytułu zatrudnienia takich osób dofinansowanie.

Zakresy przedmiotowe umów o pracę i umów zlecenia były takie same. Przedmiotem obu rodzajów umów było wykonywanie czynności sprzątających i porządkowych na wskazanych obiektach. Do zakresu tych czynności należało również mycie przeszkleń znajdujących się na danym obiekcie, z tym, że mycie przeszkleń na wysokości w danym obiekcie było zlecane przez Spółkę (...) podwykonawcy zewnętrznemu, który specjalizował się w wykonywaniu tego typu usług sprzątających.

W dniu 21 lipca 2011 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P., reprezentowana przez Prezesa Zarządu R. W., zawarła z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w P., reprezentowaną przez Prezesa Zarządu A. D., umowę o współpracy. Przedmiotem umowy było świadczenie przez (...) na rzecz (...) usług związanych z myciem przeszkleń we wskazanych przez (...) lokalach, a także innych usług sprzątających, określonych każdorazowo przez strony, począwszy od dnia 1 sierpnia 2012 r. Umowa o współpracy została zawarta na czas nieokreślony. Strony ustaliły, iż podstawę do świadczenia usług stanowią będą zlecenia przekazywane przez (...) na rzecz (...), określające miejsce usługi i okres, w którym usługa ma być wykonana. Zlecenia były przekazywane w formie pisemnej (e-mail, fax, pismo zwykłe), bądź za zgodą stron w formie ustnej (§ 4 ust. 1 i 2 umowy). Z tytułu wykonania usługi, tj. za umycie 1m² przeszkleń, (...) płacił (...) wynagrodzenie w wysokości 1,50 złotych netto. W dniu 29 września 2011r. Spółka (...) zmieniła nazwę na (...). Nadal Prezesem Zarządu Spółki (...) był A. D.. Do umowy o współpracy z dnia 21 lipca 2011 r., strony tej umowy przyjęły instrukcję dotyczącą obsługi reklamacji. Zgodnie z instrukcją, w przypadku zgłoszenia przez kontrahenta Spółki (...) reklamacji dotyczącej umycia przeszkleń na obiekcie obsługiwanym przez firmę (...), koordynator Spółki (...) do wykonania tej usługi reklamacyjnej wybierał zleceniobiorcę z listy podwykonawców przedstawionej przez Spółkę (...), odpowiednią z uwagi na zakres terytorialny. Po wykonanej usłudze, koordynator powinien osobiście sprawdzić i ocenić stopień wykonania zadania, a następnie potwierdzić u kontrahenta wykonanie usługi reklamacyjnej.

Pomiędzy Spółką (...), a następnie Spółką (...) i Spółką (...), istniały powiązania podmiotowo – własnościowe oraz kapitałowe. Do 28 maja 2015 r. Spółka (...) i Spółka (...) miały siedziby firmy w tym samym miejscu, tj. w P., przy ul. (...). Do chwili obecnej prokurentem zarówno Spółki (...), jak i Spółki (...), jest ta sama osoba D. D.. Były natomiast Prezes oraz Wiceprezes Zarządu Spółki (...) oraz Spółki (...) (prezes w okresie od 14 listopada 2011 r. do 16 marca 2009 r. i wiceprezes w okresie od 23 lipca 2012 r. do 9 grudnia 2014 r. jest jednocześnie wiceprezesem zarządu Spółki (...) od 12 grudnia 2010 r. do chwili obecnej. Z kolei Prezes Zarządu Spółki (...) R. W. był jednocześnie w okresie od 28 października 2013 r. do 9 grudnia 2014 r. Prezesem Zarządu Spółki (...). A aktualny Prezes Spółki (...) B. K. od 12 grudnia 2010r. do 18 września 2014r. była prokurentem w Spółce (...).

Spółka (...) zawierała ze swymi kontrahentami, w tym z Uniwersytetem (...), umowy o świadczenie kompleksowych usług utrzymania czystości, których przedmiotem było wykonywanie prac porządkowych o charakterze stałym w obiektach należących do zleceniodawców.

A. P. pracowała na rzecz Spółki (...) na podstawie następujących umów zleceń:

- z dnia 1 lipca 2011 roku, w ramach której zobowiązała się do utrzymania porządku i czystości na terenie obiektu (...), ul. (...), w okresie od dnia 1 lipca 2011 roku do dnia 31 lipca 2011 roku, w zamian za wynagrodzenie wynoszące 1.386 zł brutto,

- z dnia 1 sierpnia 2011 roku, w ramach której zobowiązała się do utrzymania porządku i czystości na terenie obiektu (...), w okresie od dnia 1 sierpnia 2011 roku do dnia 31 października 2011 roku, w zamian za wynagrodzenie wynoszące 1.386 zł brutto miesięcznie,

- z dnia 1 listopada 2011 roku, w ramach której zobowiązała się do utrzymania porządku i czystości na terenie obiektu (...), Wydział Filozofii, w okresie od dnia 1 listopada 2011 roku do dnia 31 stycznia 2012 roku, w zamian za wynagrodzenie wynoszące 1.386 zł brutto miesięcznie,

- z dnia 2 lutego 2012 roku, w ramach której zobowiązała się do utrzymania porządku i czystości na terenie obiektu (...), Wydział Filozofii, w okresie od dnia 2 lutego 2012 roku do dnia 29 lutego 2012 roku, w zamian za wynagrodzenie wynoszące 1.380 zł brutto,

- z dnia 1 marca 2012 roku, w ramach której zobowiązała się do utrzymania porządku i czystości na terenie obiektu (...), Wydział Filozofii, w okresie od dnia 1 marca 2012 roku do dnia 30 czerwca 2012 roku, w zamian za wynagrodzenie wynoszące 1.380 zł brutto miesięcznie,

- z dnia 1 lipca 2012 roku, w ramach której zobowiązała się do utrzymania porządku i czystości na terenie obiektu (...), Wydział Filozofii, w okresie od dnia 1 lipca 2012 roku do dnia 31 grudnia 2012 roku, w zamian za wynagrodzenie wynoszące 1.380 zł brutto miesięcznie,

- z dnia 31 grudnia 2012 roku, w ramach której zobowiązała się do utrzymania porządku i czystości na terenie obiektu (...), Wydział F. – Historyczny, w okresie od dnia 1 stycznia 2013 roku do dnia 30 czerwca 2013 roku, w zamian za wynagrodzenie wynoszące 1.380 zł brutto miesięcznie.

W okresie od dnia 1 lutego 2012 roku do dnia 30 czerwca 2013 roku obowiązywały również umowy zlecenia pomiędzy zainteresowaną, a (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na mycie przeszkleń w ilości 10 metrów kwadratowych w ciągu miesiąca kalendarzowego, za kwotę 10 zł miesięcznie.

Przedmiot umowy zleceniobiorca miał wykonywać we wskazanych okresach. Zleceniodawca zobowiązał się każdorazowo informować telefonicznie lub pisemnie zleceniobiorcę o miejscu wykonania umowy w odpowiednim terminie wcześniej umożliwiającym wykonanie przedmiotu umowy. (§ 1 i 2 umowy).

Zainteresowana A. P. pracowała na podstawie kolejno zawieranych umów zleceń na rzecz Spółki (...), w charakterze sprzątaczk. W ramach powyższych umów, sprzątała w obiektach należących do (...) od godziny 5.00 do 9.00. Zainteresowana przecierała przeszklania w obiektach, w których stale sprzątała, na podstawie umowy zlecenia ze spółką (...).

Zainteresowana podpisywała umowy zlecenia ze Spółką (...) oraz (...) w obiekcie, gdzie wykonywała usługi. Nie była delegowana do pracy w innym miejscu. Dokumenty były dostarczane przez koordynatorkę. Zainteresowana nie wiedziała, że składki emerytalne będą odprowadzane od kwoty w wysokości 10 zł. Koordynator nie tłumaczył zainteresowanej skutków nieobejmowania ubezpieczeniem społecznym z tytułu umowy zlecenia zawartej ze Spółką (...).

Usługi sprzątające wykonywały osoby zatrudnione przez Spółkę (...), zarówno na podstawie umów o pracę (osoby niepełnosprawne), jak i osoby, z którymi nawiązano współpracę na podstawie umów zlecenia.

Zainteresowana w dniu 2 stycznia 2012 roku podpisała oświadczenie do ZUS. W oświadczeniu zaznaczyła, że jest objęta obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym z tytułu umowy zlecenia i wnosi o nieobejmowanie jej dodatkowym dobrowolnym ubezpieczeniem emerytalno - rentowym z tytułu umowy zlecenia. Jednocześnie zainteresowana stwierdziła, że nie jest objęta obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym z tytułu umów o pracę, z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, nie posiada ustalonego prawa do emerytury lub renty, ani prawa do zasiłku przedemerytalnego.

W umowach zlecenia zawartych ze Spółką (...) przez zainteresowane, nie było wskazanego miejsca wykonania przedmiotu umowy. Obiekty wskazywał każdorazowo koordynator Spółki (...). Zleceniobiorcami Spółki (...), wykonującymi mycie przeszkleń na rzecz firmy (...), były wyłącznie te osoby, które na podstawie umowy zlecenia

wykonywały na rzecz firmy (...) usługi porządkowe. Firma (...) nie zlecała swoim zleceniobiorcom mycia przeszkleń dlatego, że na wykonywanie tych usług miała podpisaną umowę zlecenia ze Spółką (...).

K. Spółki (...) przedstawiali do podpisu zleceniobiorcom wypełnione przez (...) Spółki (...) umowy zlecenia. Przedstawiali także do podpisania umowy zlecenia przygotowane przez Spółkę (...). Druki umów zleceń przekazywane zleceniobiorcom do podpisu również były już uprzednio wypełnione przez Spółkę (...). Zawierały, m.in. daty zawarcia umów, dane stron, przedmiot umów, okres, na jaki zostały zawarte, wysokość wynagrodzenia. Koordynator nie negocjował w imieniu Spółek z zainteresowaną warunków umów.

Płatnik nie kwestionował rachunkowych wyliczeń podstaw wymiaru składek ustalonych przez ZUS w zaskarżonej decyzji.

Przeprowadzona przez ZUS w okresie od 9 września 2013 roku do 15 listopada 2013 roku kontrola wykazała, że płatnik składek (...) do dnia zawarcia umowy o współpracy z dnia 21 lipca 2011 roku ze Spółką (...), zawierał z osobami umowy zlecenia na utrzymanie porządku i czystości na terenie obiektów kontrahentów i z tego tytułu zgłaszał te osoby do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego oraz deklarował składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. W ramach tych umów zleceniobiorcy myli także przeszklenia.

Po podpisaniu umowy o współpracy, ustalona przez organ rentowy praktyka była następująca:

- zostały rozwiązane wszystkie dotychczasowe umowy zlecenia z osobami sprzątającymi na terenie obiektów kontrahentów, a następnie po kilku dniach zostały zawarte umowy zlecenia z tymi osobami przez spółkę (...) na mycie przeszkleń, z wynagrodzeniem 10 złotych brutto miesięcznie. Dzień później z tą samą osobą (...) zawierał umowy zlecenia na utrzymanie porządku i czystości, z dużo wyższym wynagrodzeniem;
- w przypadku nowo zawieranych umów zleceń lub nowo pozyskanych osób do pracy, sposób postępowania był identyczny.

Płatnik zgłaszał osoby z tytułu zawartych umów zlecenia tylko do ubezpieczenia zdrowotnego i deklarował składki tylko na ubezpieczenie zdrowotne, z uwagi na posiadany inny tytuł rodzący obowiązek ubezpieczeń społecznych w spółce (...), gdzie podstawę wymiaru składek dla każdego ubezpieczonego stanowił przychód w wysokości 10 złotych brutto miesięcznie.

Obydwie umowy zlecenia pokrywały się czasowo i były realizowane na rzecz kontrahentów kontrolowanego płatnika składek, tj. Spółki (...). Trudno jest rozdzielić czasowo obowiązki wykonywane w ramach umowy o utrzymanie porządku i czystości od obowiązków wykonywanych w ramach umowy o mycie przeszkleń. Czynności te wzajemnie się łączyły. Część ubezpieczonych nie potwierdziła wykonywania czynności mycia przeszkleń w ramach odrębnej umowy zlecenia, a jedynie w ramach obowiązków wynikających z umowy na utrzymanie porządku i czystości. Obie umowy zlecenia były dostarczane ubezpieczonym przez koordynatorów, którzy byli pracownikami Spółki (...). Umowy te były podpisywane w tym samym czasie i miejscu. To koordynatorzy będący pracownikami (...) zlecali i sprawdzali pracę dotyczącą mycia przeszkleń.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał odwołanie za bezzasadne. Motywując wydany wyrok, orzekający stwierdził, że kwestią sporną w niniejszej sprawie było podleganie ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu przez zainteresowaną A. P. z tytułu umów zlecenia zawartych z wnioskodawczynią w okresie od dnia 2 lutego 2012 roku do dnia 30 czerwca 2013 roku.

Za ugruntowane Sąd Okręgowy uznał stanowisko Sądu Najwyższego, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest uprawniony do badania ważności stosunków prawnych stanowiących tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym w celu stwierdzenia objęcia ubezpieczeniom społecznym (por. wyroki SN z dnia 23 lutego 2005 roku, III UK 200/04, Lex; z dnia 6 marca 2014 roku, I UK 293/13, L.).

Sąd Okręgowy przypomniał, że zgodnie z art. 6 ust 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2017 roku, poz. 1778 ze zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Z kolei zgodnie z art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 ust. 2 ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Zleceniobiorcy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie, jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania, do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi, zgodnie z treścią art. 36 ust. 1 ustawy, podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. Obowiązek zgłoszenia osób określonych w art. 6 ust. 1 pkt 4 należy do płatnika składek. Zgodnie natomiast z art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. z 2016 roku, 1793 ze zm.), do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne zleceniobiorców stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe tych osób. Podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne pomniejsza się o kwoty składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i chorobowe, finansowanych przez ubezpieczonych niebędących płatnikami składek, potrąconych przez płatników ze środków ubezpieczonego, zgodnie z przepisami ustawy systemowej. Sąd Okręgowy podkreślił, że w myśl art. 9 ust. 2 ustawy systemowej, osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4 – 6 i 10, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi, także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów, lub zmienić tytuł ubezpieczeń, z zastrzeżeniem art. 9 ust. 7. W przypadku zbiegu kilku tytułów ogólnych obowiązuje zasada pierwszeństwa w czasie, co oznacza, iż obowiązek ubezpieczenia istnieje z tego tytułu, który powstał najwcześniej, przy czym możliwa jest zmiana tytułu ubezpieczenia. Zasady ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe określone zostały w art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, który stanowi, iż podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 i pkt 18a stanowi przychód o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10. Natomiast art. 18 ust. 3 stwarza obowiązek ustalenia podstawy wymiaru składek zgodnie z art. 18 ust. 1 wobec zleceniobiorców, jeżeli w umowie zlecenia określono odpłatność za jej wykonanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie. Artykuł 20 ust. 1 ustawy wskazuje, iż podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe i ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. Wobec zleceniobiorców, którzy mają określone kwotowo wynagrodzenie, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalno -rentowe stanowi przychód (art. 18 ust. 1 ustawy systemowej). Pojęcie przychodu określone w art. 4 pkt 9 ustawy systemowej obejmuje przychód w rozumieniu przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, m.in. z tytułu umowy zlecenia.

W spornym okresie zainteresowana zawierała umowy zlecenia ze Spółką (...), z których przychód wynosił 10 zł brutto miesięcznie i ze spółką (...) (od dnia 1 lipca 2011 roku), z których wynagrodzenie było jej głównym, wręcz jedynym źródłem dochodu.

Spór sprowadzał się do ustalenia, czy każda z zawartych przez zainteresowaną umów zlecenia stanowiła ważny tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym, stosownie do treści art. 6 ust 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, a co za tym idzie, czy nastąpił zbieg tytułów do ubezpieczenia społecznego, o którym mowa w art. 9 ust 2 ustawy systemowej, dający zainteresowanej prawo wyboru tytułu do ubezpieczenia.

Z dokumentów przedłożonego przez płatnika w postaci oświadczenia do ZUS wynika, że wolą zainteresowanej było objęcie jej tylko ubezpieczeniem emerytalno-rentowym z jednej z zawartych umów zleceń. Płatnik składek twierdzi arbitralnie, że tym wybranym przez zainteresowaną tytułem do ubezpieczenia były umowy zlecenia zawarte ze Spółką (...). Takiego wniosku nie sposób wysnuć ze złożonego dokumentu. Z treści dokumentu wynika tylko, że zainteresowana jest objęta już ubezpieczeniem emerytalno-rentowym z umowy zlecenia i nie wnosi o objęcie ubezpieczeniem emerytalno-rentowym z umowy zlecenia. Brak określenia, z której to umowy zlecenia zainteresowana

jest objęta obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalno-rentowym, co nie pozwala na uznanie, że jest to akurat umowa zlecenia zawarta ze Spółką (...), jak chce płatnik, a nie z (...). Zainteresowana nie była nadto prawidłowo poinformowana o warunkach podlegania ubezpieczeniom społecznym i skutkach wyboru tytułu do ubezpieczeń. Nie miała rozeznania co do treści przedłożonego jej do wypełnienia oświadczenia i znaczenia złożonego podpisu. Na rozprawie w dniu 21 września 2017 roku zainteresowana podniosła, że nikt jej nie informował, iż składki będą odprowadzane od kwoty 10 zł i nie podpisałyby umowy, gdyby taką wiedzę posiadała.

Nie wiadomo zatem, na jakiej podstawie, bo z pewnością takiej podstawy nie stanowiło przedłożone do akt sprawy oświadczenie zainteresowanej do ZUS, płatnik nie zgłosił jej do ubezpieczenia społecznego: emerytalnego, rentowego i wypadkowego z tytułu zawartych umów zleceń i nie odprowadzał od wynagrodzenia zainteresowanych składek na ubezpieczenia emerytalno-rentowe i ubezpieczenie wypadkowe. Płatnik zgłosił zainteresowaną wyłącznie do ubezpieczenia zdrowotnego i deklarował składki tylko na ubezpieczenie zdrowotne. W spornym okresie składki były odprowadzane za to od umów zawartych przez zainteresowaną ze Spółką (...), z tytułu których przysługiwało jej symboliczne wynagrodzenie, bo opiewające na kwotę 10 zł brutto miesięcznie.

W ocenie Sądu, zamiarem ustawodawcy było stosowanie instytucji z przepisu art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych tylko wówczas, gdy u danej osoby wystąpi rzeczywisty zbieg tytułów do podlegania ubezpieczeniu społecznemu, nie zaś wtedy, gdy strony umów w sposób sztuczny i nienaturalny doprowadzają do wytworzenia takiego zbiegu wyłącznie celem uniknięcia opłacania wyższych składek. Nie można dopatrzeć się jakichkolwiek niedozwolonych działań w sytuacji, gdy dany podmiot zawiera dwie umowy zlecenia, a decyduje się następnie na podleganie ubezpieczeniu z tytułu zawartej jednej z tych umów. Istotne jest jednak, żeby zatrudnienie w oparciu o obie umowy zlecenia miało dla podmiotów zawierających umowę realny wymiar i znaczenie, w szczególności zaś, aby umowy zawarte między zainteresowaną a Spółką (...) zostały zawarte i realizowane zgodnie ze swym społeczno-gospodarczym przeznaczeniem.

Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie stanął na stanowisku, iż umowy zlecenia zawarte przez zainteresowaną ze Spółką (...), opiewające na kwotę 10 zł brutto miesięcznie, nie mogły stanowić ważnego tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym, nawet gdyby zainteresowana rzeczywiście chciała od takiej umowy podlegać ubezpieczeniom społecznym, czego jednak nie udowodniono, z uwagi na to, że nie miały one dla niej realnego wymiaru i znaczenia, a zmierzały w istocie do obejścia ustawy, co czyniło je nieważnymi w myśl art. 58 k.c.

Zainteresowana wprawdzie podpisała oddzielne umowy zlecenia na świadczenie usług porządkowych ze Spółką (...) i mycie przeszkleń ze Spółką (...), jednakże – jak wynika z jej zeznań – warunki te były jej narzucone przez Spółkę (...). Warunkiem pracy na rzecz firmy (...) było uprzednie podpisanie przez nią umowy zlecenia ma mycie przeszkleń ze Spółką (...). Wynikało to z faktu nawiązania umowy o współpracy przez Spółkę (...) ze Spółką (...). Spółki te – jak wynika z analizy internetowych odpisów KRS-u tych Spółek - były ze sobą powiązane osobowo i kapitałowo. Prezes Zarządu Spółki (...) przyznał, że firma (...) nie zlecała swoim zleceniobiorcom mycia przeszkleń tylko dlatego, że na wykonywanie tych usług miała podpisaną umowę zlecenia ze Spółką (...). Zleceniobiorcami Spółki (...), wykonującymi mycie przeszkleń na rzecz Spółki (...), były wyłącznie te osoby, które na podstawie umowy zlecenia wykonywały na rzecz firmy (...) usługi porządkowe, co znane było Sądowi z urzędu, gdyż w Sądzie toczyły się analogiczne sprawy z odwołania płatnika. Umowa o współpracy zmierzała de facto do obniżenia kosztów pracy przez Spółkę (...). Zainteresowana nie miała jakiegokolwiek wpływu na zawarcie umowy o mycie przeszkleń ze Spółką (...). Przedłożone jej do podpisu umowy zlecenia, zarówno ze Spółką (...), jak i Spółką (...), były już wypełnione, także co do daty. Zainteresowana musiała je jedynie opatrzyć swoim podpisem – jeśli chciała pracować - co też uczyniła. W żadnym wypadku nie mogła negocjować warunków umów, ani tym bardziej wynagrodzenia. Tym samym niewiarygodne dla Sądu okazały się zeznania świadków K. K. i J. P., w zakresie, w jakim podnosili oni, że zainteresowana miała możliwość wyboru umowy podlegającej oskładkowaniu. Wynagrodzenie z tytułu umowy zlecenia zainteresowana otrzymywała od (...) co miesiąc, bez względu na to, czy wykonała zleczone czynności oraz bez względu na zakres ich wykonania. Przysługiwało ono zatem niezależnie od wykonanej pracy, za samą gotowość do pracy.

Stosownie do treści art. 58 §1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej, wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.).

Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą w sytuacji, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Sprzeczność z ustawą ma miejsce także wtedy, gdy wynika z właściwości lub z natury określonych przepisów, przy braku wyraźnego zakazu dokonywania czynności prawnej określonej treści oraz gdy czynność prawna pozbawiona jest przepisanej formy.

Natomiast czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, która z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Chodzi tu zatem o wywołanie skutku sprzecznego z prawem (tak wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2004 roku, I PK 42/04, OSNP 2005, Nr 14, poz. 209; z dnia 25 stycznia 2005 roku, II UK 141/04, OSNP 2005, Nr 15, poz. 235; z dnia 29 marca 2006 roku, II PK 163/05, OSNP 2007, nr 5-6, poz. 71). Obejście ustawy to zachowanie podmiotu prawa, który napotykać prawny zakaz dokonania określonej czynności prawnej, "obchodzi" go w ten sposób, że dokonuje innej niezakazanej formalnie czynności, w celu osiągnięcia skutku związanego z czynnością zakazaną, a tym samym sprzecznego z prawem (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2005 roku, III UK 89/05, OSNP 2006, nr 11-12, poz. 192).

Działanie zgodne z prawem nie zawsze jednak wyklucza obejście prawa. Zasada swobody umów (art. 351 k.c.), czy też konieczność badania woli stron w stosunkach zobowiązaniowych, nie eliminuje skutku w postaci obejścia prawa, w tym przypadku polegającego na uniknięciu płacenia składek na ubezpieczenia społeczne w wyższej kwocie. Konkluzja o obejściu prawa odnosi się bowiem do celu, jakiemu służyło sporządzenie dwóch oddzielnych umów, a nie do samej ich treści. Podleganie ubezpieczeniom społecznym z określonych tytułów, a w konsekwencji również podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, wynikają z rzeczywistego stanu i sposobu wykonywania zatrudnienia, a nie z samego faktu sporządzenia umowy w określony sposób. Dokument w postaci umowy nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby go podpisujące, jako strony, faktycznie złożyły niewadliwe oświadczenie woli o treści zapisanej w tym dokumencie.

Jeżeli zatem zawarta przez strony umowa była wykorzystywana instrumentalnie, to niewykluczone jest jej zakwestionowanie, jako podstawy (tytułu) podlegania ubezpieczeniom społecznym, nie ze względu na pozorność umowy (art. 83 k.c.), lecz ze względu na obejście prawa. Taką wykładnię przyjęto w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2009 roku, OSNP 2010 nr 21-22, poz. 272, który reprezentuje teza, że zawarcie umowy o pracę nakładczą wyłącznie w celu niepłacenia wyższych składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, stanowi obejście prawa (art. 58 § 1 k.c.). Równie bliskie stanowisko wyrażono na gruncie podobnej sytuacji, zakończonej wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2013 roku, sygn. akt: II UK 144/12, w którym stwierdzono, że umowa zlecenia na pracę niewielkiej wartości (ilości), która nie jest pozorna (art. 83 k.c.), może nie stanowić tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, gdy jej celem jest instrumentalne (przedmiotowe) wykorzystanie przepisów ubezpieczeń społecznych dla unikania wyższych składek na ubezpieczenia społeczne przez prowadzącego działalność gospodarczą (art. 58 § 1 i § 2 k.c.).

Nawet zatem, gdyby ubezpieczona, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca, świadomie zawarła umowę zlecenia dla płacenia mniejszych składek, nie oznacza to, że kolejna podstawa ubezpieczenia (inna umowa zlecenia) nie może być oceniana w aspekcie obejścia prawa lub sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Formalnie poprawna realizacja umowy w efekcie może zmierzać do obejścia prawa. To, że praca na podstawie zlecenia była wykonywana i strony dowolnie mogły określać jej zakres, nie eliminuje skutku nieważności takiego zobowiązania, w tym przypadku,

jako podstawy ubezpieczenia społecznego (tak: por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2013 roku, I UK 10/13, L.).

Dla ustalenia, czy umowa nie ma na celu obejścia ustawy, zbadać należy cel jej zawarcia. Istota umowy o świadczenie usług (umowy zlecenia), w oparciu o normę art. 750 k.c. w zw. z art. 734 i 735 k.c., polega na tym, iż przyjmujący zlecenie (zleceniobiorca) zobowiązuje się do wykonania za wynagrodzeniem określonej czynności faktycznej dla dającego zlecenie (zleceniodawca). Tak więc, celem tej umowy, czyli jej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem (określanym tradycyjnie w nauce prawa terminem *causa*), jest świadczenie usług (pracy) na rzecz zleceniodawcy za wynagrodzeniem.

Celem zawarcia przez zainteresowaną umów zleceń ze Spółką (...), której przedmiotem było wyłącznie mycie przeszkleń w obiektach klientów, gdzie usługi sprzątające wykonywała firma (...), nie było z pewnością osiągnięcie wynagrodzenia. Wysokość wynagrodzenia opiewająca na 10 zł brutto miesięcznie jest wręcz symboliczna. Takie wynagrodzenie nie przedstawiało dla zainteresowanej jakiegokolwiek wartości. Tym samym, nie stanowiło dla niej źródła utrzymania. Także zakres obowiązków wynikający z tych umów, a sprowadzający się wyłącznie do mycia przeszkleń wewnątrz budynku (z wyłączeniem mycia przeszkleń na wysokości), w ramach reklamacji, które były rzadkie, uznać należy za iluzoryczny.

Podkreślenia wymaga, że w zakresie czynności sprzątających wynikających z umów zleceń z kontrahentami Spółki (...), zainteresowana miała również obowiązek mycia przeszkleń. Nic nie stało zatem na przeszkodzie, aby w ramach umowy zlecenia zawartej z (...), po jej rozszerzeniu na inne obiekty, realizowała również reklamacje dotyczące mycia przeszkleń w innych obiektach. Brak było zatem przyczyny, dla której zainteresowana miałaby wykonywać w ramach umowy zlecenia zawartej z (...) mycie przeszkleń w obiektach klientów, gdzie usługi sprzątające wykonywała firma (...), z którą miała zawartą umowę zlecenia i z której osiąganę wynagrodzenie stanowiło dla niej podstawowe źródło utrzymania.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, jedynym powodem zawarcia przez zleceniobiorców umów zleceń na mycie przeszkleń ze Spółką (...), był fakt podpisania pomiędzy Spółką (...) umowy o współpracy na wykonywanie tych usług. Zleceniobiorcy na podstawie umów zleceń ze Spółką (...) wykonywali niewiele znaczące prace (mycie przeszkleń), w małej ilości (sporadycznie). Prace te nie były zasadniczym celem zawartego stosunku cywilnoprawnego, świadczą wprawdzie o braku pozorności umowy (art. 83 k.c.), ale stanowią także zasłonę dla rzeczywistego celu zawartej umowy, którym było nie samo zlecenie (praca), lecz uzyskanie kolejnego tytułu ubezpieczenia. Wówczas też ujawnia się pierwszoplanowy cel umowy, czyli uniknięcie wyższej składki z innego tytułu (umowy zlecenia zawartej przez zainteresowaną ze Spółką (...)).

Reasumując zawarcie przez zainteresowaną umów zleceń z (...) nie było konieczne dla zapewnienia jej źródła utrzymania (dochód z umowy zlecenia był niewielki). Z niewielkiego zakresu prac objętych umową zlecenia ze Spółką (...) oraz symbolicznej wysokości wynagrodzenia wypływa wniosek, że umowy zlecenia ze Spółką (...) nie zostałyby przez zainteresowaną zawarte i wykonywane, gdyby nie zawarła ona umowy zlecenia ze Spółką (...) na wyższą kwotę wynagrodzenia, z szerokim zakresem obowiązków, stanowiącą dla niej źródło utrzymania.

W przedmiotowej sprawie doszło zatem do przedmiotowego wykorzystania przepisów o ubezpieczeniu społecznym i stworzenie wyłącznie formalnej podstawy ubezpieczenia, tak aby zawarcie umowy zlecenia za jedyny cel miało unikanie płacenia składek na ubezpieczenia społeczne. Takiego celu nie usprawiedliwia zasada wolności umów, gdyż nie jest ona nieograniczona nawet w prawie cywilnym (art. 353 k.c.). Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach potwierdzał naruszanie przez ubezpieczonych lub płatników składek klauzul generalnych i odmawiał ubezpieczenia społecznego z tytułu, który był umawiany przez strony, w tym strony umów zlecenia, tylko dla instrumentalnego (przedmiotowego) traktowania przepisów o ubezpieczeniu społecznym (por. wyroki: z dnia 9 stycznia 2008 roku, III UK 73/07, Monitor Prawa Pracy 2008 Nr 2, poz. 58; z dnia 9 stycznia 2008 roku, III UK 74/07, LEX nr 376437; III UK 75/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 53 i III UK 77/07, LEX; a także z 17 kwietnia 2009 roku, I UK 314/08, OSNP 2010 nr 21-22, poz. 272; z 19 stycznia 2010 roku, I UK 261/09, LEX; z 27 stycznia 2011 roku, I UK 191/10, LEX).

W konsekwencji, dla zawarcia umów zlecenia na wykonanie mycia przeszkleń między zainteresowaną, a (...), brak było przyczyny (causa), jaką jest świadczenie usług (pracy) na rzecz zleceniodawcy za wynagrodzeniem. Skoro tak, to umowy zlecenia zawarte ze Spółką (...) nie stanowiły rzeczywistego, ważnego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, jak tego wymaga społeczno-gospodarcze przeznaczenie przepisu art. 9 ust 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W konsekwencji, w przypadku zainteresowanej, nie doszło do zbiegu tytułów podlegania ubezpieczeniom społecznym. Jedynym rzeczywistym, ważnym tytułem podlegania ubezpieczeniom społecznym, były wyłącznie umowy zlecenia zawarte ze Spółką (...). W ramach bowiem tych umów zainteresowana świadczyła faktycznie, systematycznie, w sposób ciągły, usługi sprzątające o szerokim przedmiotowym zakresie, za wynagrodzeniem, które stanowiło dla niej źródło utrzymania. Tym samym, nie mogła podlegać ubezpieczeniom społecznym z tytułu umów zleceń zawartych ze Spółką (...).

Z przeprowadzonego w sprawie postępowania, a zwłaszcza z dokonanej przez Sąd oceny okoliczności zawarcia przez strony umów zlecenia, treści tych umowy, sposobu ich realizacji, wypłacania wynagrodzeń, wynikało jednoznacznie, że celem umów zlecenia nie było faktycznie wykonywanie przez zainteresowaną jakichkolwiek czynności, a tylko umożliwienie uzyskania drugiego tytułu do ubezpieczeń społecznych, umożliwiającego opłacanie składek w zakresie minimalnej podstawy wymiaru składek z tytułu umów zlecenia zawartych między zainteresowaną, a (...). Tymczasem z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego jednoznacznie wynika, iż wolność zawierania umów nie może doprowadzić do unikania płacenia wielokrotnie wyższej składki. (tak por. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 7 stycznia 2013 roku, (...) 372/12,LEX; z dnia 27 czerwca 2013 roku, I UK 10/13,LEX).

Dokonując zatem oceny przedmiotowych umów, należało mieć na względzie, że zostały one zawarte tylko w celu obejścia przepisów ubezpieczeniowych i wybrania tytułu ubezpieczenia, w którym podstawa wymiaru składek jest znacznie niższa (por. ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz pod red. B. Gudowskiej i J. Strusińskiej-Żukowskiej, C.H. BECK, W-wa 2011, str. 257).

W ocenie Sądu Okręgowego, umowy zlecenia zawarte z (...), należało również uznać za nieważne na podstawie art. 58 § 2 k.c., tj. z uwagi na ich sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Określenie bowiem przez strony umowy cywilnoprawnej rażąco niskiego wynagrodzenia (10 złotych brutto miesięcznie) narusza zasady współżycia społecznego, w tym zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, zasadę solidaryzmu ubezpieczeń społecznych, zasadę nieuprawnionego nieuszczipiania środków funduszu ubezpieczeń społecznych oraz elementarne zasady obrotu prawnego, zmierzając do objęcia nieuprawnionym tytułem ubezpieczenia społecznego i z tego powodu umowa taka nie powinna korzystać z ochrony prawnej na podstawie art. 58 § 2 k.c. (tak por. wyrok z dnia 18 marca 2014 roku, II UK 374/13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2015 roku, I UK 203/14, Lex; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 roku, (...) 75/07).

W związku z powyższym, uznać należało, że wydając zaskarżoną decyzję, ZUS prawidłowo przyjął, że zawarte przez zainteresowaną z (...) umowy zlecenia nosiły znamiona nieważności w świetle art. 58 § 1k.c. Nieważna umowa zlecenia nie może stanowić tytułu obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym na zasadzie art. 6 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 9 ust. 2 ustawy systemowej. W związku z powyższym, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne dla zainteresowanej w spornym okresie, stosownie do treści przepisów: art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy systemowej, stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, uzyskany przez nią z tytułu wynagrodzenia za wykonywanie zawartych ze Spółką (...) umów o świadczenie usług: utrzymania porządku i czystości, jak prawidłowo ustalił organ rentowy w zaskarżonej decyzji.

Organ rentowy, dokonując kontroli zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, jak również prawidłowości i rzetelności obliczania, potrącania i opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, wydaje decyzję określającą prawidłową wysokość podstawy wymiaru składek. Decyzja ta jest podstawą do złożenia stosownej deklaracji korygującej i uzupełnienia brakującej kwoty składki. Mając na względzie powyższe, należy zatem uznać, że organ rentowy zasadnie i prawidłowo w zaskarżonej decyzji określił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe oraz zdrowotne.

Z kolei podnoszone w odwołaniu zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania administracyjnego (art. 7, 77 § 1 k.p.a.), pozostawały poza postępowaniem sądowym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Postępowanie sądowe skupia się bowiem na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego, a co za tym idzie, formalne wady decyzji administracyjnych, wynikające z naruszenia przepisów postępowania administracyjnego, nie mają wpływu na rozstrzygnięcie odwołania.

Z tych wszystkich względów, Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał odwołanie od decyzji organu rentowego za nieuzasadnione i na podstawie art. 477 § 1 k.p.c., orzekł, jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U z 2013r., poz. 490).

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył apelacją w całości płatnik składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W., zarzucając:

- naruszenie art. 58 § 1 i 2 k.c. w z w. z art. 9 ust. 2 i art. 12 ust. 1 ustawy o s.u.s., poprzez uznanie, że ubezpieczona A. P. zawarła z płatnikiem składek (...) Sp. z o.o. umowę zlecenia w celu obejścia przepisów ustawy, w związku z czym powinna podlegać obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji ZUS z dnia 19 maja 2014 roku;

- naruszenie art. 83 ust. 1 w z w. z art. 9 ust. 2 i art. 12 ust. 1 ustawy o s.u.s, poprzez zaakceptowanie wydania decyzji administracyjnej ustalającej podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia w Spółce (...) Sp. z o.o. i niewydania decyzji ustalającej zakres podlegania ubezpieczeniom społecznym w Spółce (...) Sp. z o.o.;

- naruszenie art. 233 § 1 w zw. z art. art. 316 k.p.c., mające wpływ na treść orzeczenia, poprzez poczynienie przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych w oparciu i na podstawie ustaleń poczynionych przez organ rentowy w toku kontroli ZUS i w uzasadnieniu decyzji ZUS, a nie w oparciu o własne ustalenia Sądu i własny materiał dowodowy zebrany w toku postępowania dowodowego, przeprowadzonego przed Sądem pierwszej instancji, i w konsekwencji ustalenie, że ubezpieczona A. P. zawarła z płatnikiem składek (...) Sp. z o.o. dwie umowy zlecenia, stanowiące obejście przepisów ustawy;

- naruszenie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielanej przez radcę prawnego z urzędu poprzez przyznanie organowi rentowemu kosztów zastępstwa procesowego w sytuacji, w której Sąd pierwszej instancji nie ustalił w ogóle wartości przedmiotu sporu, a sam udział pełnomocnika organu rentowego w skarżonej sprawie miał charakter wyłącznie incydentalny.

W oparciu o powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w całości i w konsekwencji zmianę decyzji nr (...) z dnia 19 maja 2014 roku, wydanej przez ZUS i ustalenie, że A. P. w okresie od 2 lutego 2012 roku do 30 czerwca 2013 roku, z tytułu umów zlecenia zawartych z (...) Sp. z o.o., nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu, a ponadto, że kwoty wskazane w punkcie II skarżonej decyzji, nie stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe z tytułu ww. umów, z uwagi na posiadanie w tym okresie innego tytułu do ubezpieczeń społecznych, powstałego wcześniej i wybranego przez ubezpieczoną. Ewentualnie skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. W każdym przypadku skarżący wniósł zaś o zasądzenie kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, zarówno za I, jak i za II instancję, a w przypadku oddalenia apelacji, o zmianę orzeczenia w punkcie II poprzez nieobciążanie odwołującego się kosztami sądowymi na podstawie art. 102 k.p.c., ewentualnie poprzez orzeczenie o kosztach sądowych w kwocie 60 zł.

Zainteresowana A. P. wniosła o oddalenie apelacji w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

W świetle treści wywodów Sądu I instancji oraz treści apelacji i zawartych w niej zarzutów, nie ma w sprawie wątpliwości, co do tego, że istota sporu w sprawie sprowadzała się do kwestii istnienia obowiązku ubezpieczenia ze wskazanej w zaskarżonej decyzji umowy zlecenia.

W sprawie nie było kwestionowane to, że organ, jako trzecia (ubezpieczeniowa) strona zawartych stosunków zobowiązaniowych, uprawniony jest do badania ważności stosunków prawnych, stanowiących tytuł podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym. Wobec powyższego, przypomnieć jedynie należy, że obowiązek ubezpieczeń społecznych powstaje z mocy prawa i nie jest uzależniony od woli ubezpieczonego, jak i organu rentowego. Co do zasady, nawiązanie stosunku ubezpieczeniowego następuje równocześnie z zaistnieniem faktów rodzących stosunek ubezpieczenia, ale automatyzm ten nie upoważnia do przyjęcia, że z chwilą zaistnienia wskazanych faktów, czy też dokonania zgłoszenia, dochodzi do powstania stosunku ubezpieczenia społecznego, niezależnie od tego, czy ustawowe warunki jego powstania w rzeczywistości wystąpiły. O względnej gwarancyjnej ochronie ubezpieczonego i płatnika można mówić dopiero w sytuacji wydania deklaratoryjnej decyzji o objęciu ubezpieczeniem (por. Komentarz do art. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych pod red. B. Gudowskiej – Legalis).

W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, niespornym jest to, że A. P. została zgłoszona do ubezpieczenia z tytułu umów zlecenia zawartych z (...) Spółką z o.o. Fakt ten, jak wskazano powyżej, przy uwzględnieniu treści art. 83 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2017 roku, poz.1778 ze zm.), nie stanowił przeszkody do wydania decyzji o objęciu obowiązkiem ubezpieczenia z tytułu umów zlecenia zawartych ze Spółką (...), z przesłankowym badaniem powstania obowiązku ubezpieczenia z tytułu zawarcia umów zlecenia ze spółką (...).

Przechodząc do dalszych rozważań, wskazać należy, że Sąd pierwszej instancji, czyniąc ustalenia faktyczne, wbrew twierdzeniom apelacji, poczynił ustalenia własne, w oparciu o treść dokumentów, w tym także tych znajdujących się w aktach organu, jak i w oparciu o treść złożonych zeznań. Ocena zebranych dowodów nie była dowolna, na co jednoznacznie wskazuje treść pisemnych motywów i co nie zostało, poza głośnym zanegowaniem w apelacji, w żaden sposób wykazane. Co więcej, apelujący w apelacji nie kwestionuje ustaleń wystarczających do rozstrzygnięcia. Nie kwestionuje bowiem tego, że pomiędzy Spółkami (...) była nawiązana współpraca, w ramach której zatrudniono na podstawie umów zlecenia ubezpieczoną w obu Spółkach, świadczących na rzecz tego samego końcowego odbiorcy, w istocie tożsame czynności przez tych samych zleceniobiorców z tym, że umowa zawarta ze spółką (...), która miała stanowić podstawę ubezpieczenia, opiewała na kwotę 10 złotych miesięcznie. Treść zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, w tym choćby świadka K. K., nie pozostawia też wątpliwości co do tego, że Spółki ze sobą współdziałały. Sama świadek, zatrudniona u płatnika od 2003 r., nie była pewna, czy nie jest też pracownikiem w Spółce (...): „wydaje mi się, że nie jestem pracownikiem Spółki (...)” (zapis zeznań na k. 73 v akt sprawy), co jasno potwierdza wzajemne bardzo bliskie relacje między obiema Spółkami. Niesporny jest też cel współpracy między Spółkami, nakierowany na osiągnięcie skutku w postaci obniżenia składek realizowany w praktyce. Mimo obszernego uzasadnienia Sądu I instancji, z uwagi na treść zarzutów apelacji, celowym będzie odwołanie się do treści zeznań zainteresowanej A. P. i kierownika mikroregionu (...) – K. K. (k. 86 – 86v i 73 - 74 akt sprawy). W sytuacji bowiem, gdy finalnym odbiorcą usługi był ten sam podmiot, a zleceniobiorca wykonywał jeden rodzaj czynności (sprzątanie obejmujące mycie okien), w tym samym miejscu i czasie, to rozbitcie zlecenia na dwie umowy zawierane z dwoma podmiotami, bez jakiegokolwiek logicznego, czy ekonomicznie uzasadnionego celu, nie można rozumieć inaczej, niż jako działanie w celu obejścia prawa, działanie pozorujące zbieg tytułów do ubezpieczenia społecznego. Temu bowiem służyło wydzielenie do odrębnej umowy mycia przeszkleń, wycenionych na 10 złotych miesięcznie. Z zeznań zleceniobiorcy wynika jasno, że nie wykonywała żadnych odrębnych czynności w ramach „reklamacji” umytych przeszkleń, obie umowy podpisywała nie mając świadomości, że podpisuje je z innymi podmiotami. W takich

okolicznościach argumentacja Sądu pierwszej instancji i subsumpcja stanu faktycznego w zakresie umów zawieranych z Systemem II pod normę przepisu art. 58 § 1 k.c. była prawidłowa. Takiego działania nie można bowiem kwalifikować inaczej, jak obejścia prawa, co Sąd pierwszej instancji prawidłowo umotywował. Nie powtarzając w tym miejscu powyższej argumentacji, przywołać wypada także dotyczącą tego problemu argumentację zawartą w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, sygn. akt: III AUa 1849/14 (II UK 104/16) (L.), powtarzając za tymże wyrokiem, że w takiej sytuacji, gdy mamy do czynienia z pozorowanym zbiegiem tytułów do ubezpieczenia, to nie ma przesłanek do rozważania i stosowania wyboru z art. 9 ust. 2 ustawy systemowej. Powyższe, pozbawia tym samym znaczenia jurydycznego dalszą część zarzutów dotyczących wyboru dokonanego przez zleceniobiorcę. Skoro, jak wywiódł Sąd Apelacyjny w Gdańsku w przywołanym wyroku, odwołując się do licznych orzeczeń Sądu Najwyższego, nie każda zawarta umowa zlecenia i każda zapłacona składka dają ochronę ubezpieczeniową, co sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela, to w niniejszej sprawie, przy teoretycznie dublowanych umowach zlecenia ze Spółką (...) i ze Spółką (...), w rzeczywistości nie mamy zbiegu podstaw ubezpieczeń i nie przechodzimy do stosowania art. 9 ust. 2 ustawy systemowej. Umowy zawarte przez A. P. ze Spółką (...) na mycie przeszkoleń, na kwotę 10 złotych miesięcznie, które zostały zgłoszone do ubezpieczenia, już choćby z racji wysokości wynagrodzenia niezapewniającego ochrony ubezpieczeniowej, nie mogły doprowadzić do powstania stosunku ubezpieczenia. Warto w tym miejscu odwołać się do treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2014 roku, II UK 374/13 (L.), w którym stwierdzono wprost, że mimo, iż przepisy prawa nie formułują i nie żądają dla uznania ważności umowy zlecenia wskazania określonej wysokości wynagrodzenia, to jednak nie oznacza, że wysokość wynagrodzenia nie ma znaczenia dla stwierdzenia powstania stosunku ubezpieczeniowego, i że każde wskazane w umowie wynagrodzenie, także to rażąco niskie, nie spełniające celów ubezpieczenia społecznego, jest objęte ochroną prawną.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, że pomiędzy Spółką (...), a następnie Spółką (...) i Spółką (...) istniały powiązania podmiotowo – własnościowe oraz kapitałowe w sytuacji, kiedy takie okoliczności ani faktycznie nie występowały, ani nie zostały udowodnione w toku postępowania dowodowego przed Sądem I instancji. Wbrew twierdzeniom apelującego, nie sposób uznać, że dokonane przez Sąd Okręgowy istotne ustalenia faktyczne, co do istniejących powiązań między ww. spółkami, pozostają w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Dla skuteczności zarzutu obraży przepisu art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wykazanie rażącego naruszenia dyrektyw oceny dowodów wskazanych w przywołanym przepisie, czyli wykazania, że ocena sądu jest rażąco sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, czy doświadczenia życiowego i dlaczego (patrz bliżej także – SN wyrok z 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98 – L.). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Wyłącznie w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dane ujawnione w KRS, że do 28 maja 2015 roku Spółka (...) miały siedziby firmy w tym samym miejscu, prokurentem spółek jest ta sama osoba: D. D.. Były prezes oraz wiceprezes zarządu spółki (...) oraz SYSTEM II A. D. (prezes w okresie od 14 listopada 2011 roku do 16 marca 2009 roku i wiceprezes w okresie od 23 lipca 2012 roku do 9 grudnia 2014 roku) jest jednocześnie wiceprezesem zarządu spółki (...) od 12 grudnia 2010 roku do chwili obecnej. Z kolei prezes zarządu spółki (...) R. W. był jednocześnie w okresie od 28 października 2013 roku do 9 grudnia 2014 roku prezesem zarządu spółki SYSTEM II. A aktualny prezes spółki SYSTEM II B. K. od 12 grudnia 2010 roku do 18 września 2014 roku była prokurentem w spółce (...). Apelujący tych ustaleń nie neguje, a ustalenia te niewątpliwie wskazują na istnienie powiązań, co najmniej osobowych między władzami spółek. Poza tym w zakresie wzajemnych powiązań między spółkami istotne informacje podaje pracownik (...) K. K. – kierownik mikroregionu (...).

Podzielając wskazane poglądy, należało podzielić tak rozstrzygnięcie, jak i argumentację Sądu pierwszej instancji. W okolicznościach przedmiotowej sprawy, decyzja wydana przez organ rentowy była bowiem prawidłowa. Skoro zatem umowy zlecenia zawarte ze spółką (...) nie doprowadziły do powstania stosunku ubezpieczenia, to nie doszło do zbiegu

tytułów do ubezpieczenia i prawidłowo organ poprzez przepis art. 83 ust. 1 pkt 1 ustawy o s.u.s., realizując obowiązek kontroli w zakresie zgłoszenia do ubezpieczeń, wydał zaskarżoną decyzję, obejmując zleceniobiorcę w zakresie umów zlecenia zawartych ze Spółka (...) obowiązkiem ubezpieczeń społecznych i określił podstawę wymiaru składek.

Wbrew twierdzeniom autora apelacji, Sąd orzekający, zasądzając koszty zastępstwa procesowego w przedmiotowej sprawie, prawidłowo ustalił ich wysokość w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.), biorąc za podstawę ich ustalenia wartość przedmiotu sporu. Sąd Najwyższy w uchwale w składzie siedmiu sędziów z dnia 20 lipca 2016 r., III UZP 2/16 stwierdził, że sprawy o ustalenie istnienia bądź nieistnienia obowiązku ubezpieczenia, jego zakresu lub wymiaru składki z tego tytułu są niewątpliwie sprawami o prawa majątkowe. Minimalne stawki wynagrodzenia pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym (także adwokatem) w tych sprawach powinny być ustalane z uwzględnieniem wartości przedmiotu sprawy (wartości przedmiotu sporu lub zaskarżenia), zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. W świetle przywołanego wyżej stanowiska, koszty zastępstwa procesowego w niniejszej sprawie winny być zasądzone zgodnie z wartością przedmiotu zaskarżenia, tj. w oparciu o § 6 ww. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, nie zaś w oparciu o § 11 ust. 2 jak chce tego skarżący. W piśmie procesowym z dnia 20 września 2017 r. (na k. 84 akt), pełnomocnik organu rentowego wskazał, że wartość przedmiotu sporu w przedmiotowej sprawie, w odniesieniu do A. P., wynosi 7.090,29 zł, a zatem mieści się w przedziale od 5.000 zł do 10.000 zł (§ 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu). Sąd Okręgowy zasadnie zatem zasądził od płatnika składek na organu rentowego kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa radcowskiego. Zupełnie chybiony jest przy tym zarzut „incydentalnego udziału w sprawie pełnomocnika organu rentowego”. W tym miejscu można tylko zauważyć, że profesjonalny pełnomocnik ZUS brał udział w rozprawie przed Sądem I instancji w dniu 21 września 2017 r., i stąd trudno wnioskować, jak skarżący argumentuje ww. zarzut.

Wobec powyższego, należało uznać, że zaskarżony wyrok Sądu I instancji, a także poprzedzająca go decyzja organu rentowego, odpowiadają prawu, a apelacja płatnika, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.